Rok XII. Nr. 338 (3583) Wilno, Poniedziałek 9 Grudnia 1935 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Porozumienie Hoare'a z Lavalem w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego

PARYŻ. (Pat). Rozmowy francusko - brytyjskie przeciągnęły się dzisiaj prawie do godziny 13-ej. O godzinie 17 minut 40 wznowiono narady francusko - brytyjskie. O godz. 19 narady zakończono, przyczem w kołach urzędowych oświadczają, iż **projekt uregulowania zatargu włosko - abisyńskiego został zgodnie przez Lavala i Hoare'a ustalony.**

Propozycje konkretne będą sformułowane dziś i przekazane do Rzymu, tak, aby komitet 18-tu przed powzięciem decyzji w sprawie zakazu wywozu nafty, był już poinformowany o wyniku akcji pojednawczej.

PARYŻ. (Pat). Dzisiaj o godz. 17 doszło do porozumienia pomiędzy Hoare'm a Lavalem w sprawie załatwienia zatargu włosko - abisyńskiego.

Laval zadowolony z porozumienia

PARYŻ. (Pat.) Rozmowy francusko-brytyjskie zakończyły się o godz. 18,15. Wkrótce potem premjera Laval przyjął przedstawicieli prasy i złożył następującą deklarację:

Ożywieni wspólnym duchem pojednawczości, w atmosferze przyjaźni francusko-brytyjskiej, poszukiwaliśmy w czasie naszych długich narad zarówno wczoraj jak i dziś formuły, która mogłaby służyć za podstawę do przyjaznego uregulowania zatargu włosko-abisyńskiego. Nie może być w obecnej chwili mowy o ogłoszeniu tej formuły, rząd brytyjski bowiem nie jest jeszcze o niej poinformowany. A gdy rząd ten zgłosi swą zgodę, treść formuły musi być poddana ocenie rządów zainteresowanych oraz decyzji Ligi Narodów. Pracowaliśmy ożywieni wspólną troską o doprowadzenie jaknajszybciej do pokojowego i honorowego rozwiązania. Jesteśmy zadowoleni z wyników naszej pracy.

Mussolini stawia warunki Anglji i Francji

LONDYN (Pat). Zazwyczaj dobrze poinformowane koła londyńskie w następujący sposób interpretują sytuację, wytworzoną przez tok wydarzeń wczorajszych i dzisiejszych. Ambasador Drummond udał się wczoraj rano do Mussoliniego Wizyta ta miała na celu skłonienie Mussoliniego do powiadomienia W. Brytanji o treści wyznaczonego na popołudnie przemówienia szefa rządu włoskiego w izbie. Mussolini jednak oświadczył, że treści przemówienia jeszcze nie ustalił, natomiast miał dać do zrozumienia że przed podjęciem przezeń formalnych rozmów co do możliwości pokojowego załatwienia żądań włoskich, Francja i Wielka Brytanja, a w dalszym biegu wyrzeń Liga Narodów musiałaby przyjąć następujące cztery zasady:

1) wprowadzenie w życie zakazu wywozu nafty będzie zawieszone.

2) ustanowiony zostaje rozejm na zasadzie, że terytorja zajęte obecnie przez wojska włoskie przestają być uważane za należące do Abisynji.

3) uznana zostaje zasada oddzielenia od właściwej Abisynji ziem nie zamieszkałych przez szczepy amharackie i zdobytych przez ojczną dynastję cesarzy abisyńskich w ciągu ostatniego 50 lecia,

4) porzucone zostaną wszelkie pomysły ustępstw terytorjalnych dla Abisynji. W razie przyjęcia przez Lavala i Hoare tych czterech zasad, Mussolini gotów byłby do rozmów nad konkretnemi wnioskami, uwzględniającemi te cztery zasady.

W tych warunkach spotkanie Hoare z Lavalem nabrało bardziej konkretnej treści aniżeli spodziewano się w chwili wyjazdu brytyjskiego min. spr. zagr. z Londynu. W toku rozmów pod naciskiem Lavala, brytyjski min. spr. zagr. zgodził się na opracowanie wspólnej podstawy dla rokowań pokojowych z uwzględnieniem w miarę możliwości zasad, wysuniętych przez Mussoliniego.

Przy opracowaniu tej wspólnej formuły największą trudność stanowić miała wysunięta przez Mussoliniego zasada, że terytorja zajęte obecnie przez wojska włoskie przestają być uważane za należące do Abisynji. Przyjęcie tego rodzaju zasady przez Ligę Narodów wydaje się bardzo wątpliwe, byłaby ona bowiem uznaniem praw napastnika do zajętego w wyniku inwazji terytorjum. Również żądanie Mussoliniego porzucenia wszelkich pomysłów ustępstw terytorjalnych dla Abisynji stanowi poważną trudność, albowiem utrzymanie zasady wzajemnych ustępstw ratuje pozory równorzędnego traktowania przez Ligę obu należących do Ligi kontrahentów. W każdym razie, pomiędzy Lavalem i Hoarem porozumienie osiągnięto i wspólną formę francusko—brytyjską ustalono.

Wiadomości z Kowna

KONFERENCJA BAŁTYCKA ZAJMIE SIĘ STOSUNKAMI POLSKO-LITEWSKIEMI.

Litewska prasa donosi, że w dniach 9, 10 i 11 bm. obradować będzie w Rydze konferencja ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich. Konferencja ta, czytamy, ma **wyjątkowe znaczenie dla rozwoju dalszych stosunków między Polską i państwami bałtyckiemi.**

Na porządku dziennym bowiem znajdzie się kwestja stosunków polsko-litewskich i niemiecko-litewskich. **Estonja i Łotwa uważają za konieczne dla utrzymania normalnych stosunków na wschodzie Europy, ażeby Litwa osiągnęła z Polską porozumienie.**

Przedmiotem obrad będzie również kwestja kłajpedzka. Istniejące obecnie naprężone stosunki między Kownem i Berlinem należy w interesie państw bałtyckich zlikwidować.

Pozatem na porządku obrad będzie sprawa sankcyj w stosunku do Włoch. Litwa, Estonja i Łotwa wskutek reorganizacji ustroju państwa, który jest obecnie zbliżony bardzo do Włoch, ustosunkowują się do sprawy sankcyj bardzo sceptycznie. Sprawa ta jest niezwykle drażliwa.

—(:)—

Rumunja nie jest przeciwna embargo na naftę

BUKARESZT. (Pat.) Dziennik „Epoca" zaprzecza pogłoskom, jakoby rząd rumuński miał zajmować nieprzychylne stanowisko w sprawie wprowadzenia embargo na naftę.

Dziennikarze polscy u amb. Moltkego

WARSZAWA. (Pat.) Ambasador Rzeszy von Moltke z małżonką podejmowali wczoraj obiadem dziennikarzy polskich, którzy w swoim czasie bawili w Niemczech na wycieczce prasowej. Podczas przyjęcia ambasador Moltke, korzystając ze sposobności, pożegnał w serdecznych słowach p. Tadeusza Święcickiego, ówczesnego prezesa wycieczki prasowej, który, jak wiadomo, opuszcza stanowiska szefa biura prasowego prezydjum Rady Ministrów, udając się do Paryża na stanowisko kierownika oddziału PAT.

Na przemówienie ambasadora Moltke odpowiedział p. Święcicki, poczem w salonach ambasady odbył się pokaz filmu z kongresu partji narodowo-socjalistycznej w Norymberdze.

—oOo—

„Zatoka sankcyj"

BERLIN. (Pat.) Z Rzymu donoszą: Według „Popolo d'Italia" komenda włoskiej eskadry wschodnio-afrykańskiej nazwała nieznaną dotychczas wielką zatokę między Massua a Assab w Erytrei „Zatoką sankcyj". Dzienniki włoskie proponują, aby wobec ograniczenia ruchu turystycznego podjęto kampanję propagandową pod hasłem „Odwiedzajcie kraj, który pierwszy w historji dotknięty został sankcjami".

Nieudany zamach stanu w Estonji

Komunikat urzędowy

TALLIN. (Pat). Estońska agencja telegraficzna ogłasza następujący komunikat urzędowy:

W nocy z soboty na niedzielę policja wykryła tajne zebranie przywódców nielegalnego ruchu t. zw. byłych kombatantów. Aresztowano 20 osób. Z dokumentów, które znaleziono wynika, że spiskowcy zamierzali dojść do władzy siłą. Rząd obecny miał być usunięty i zastąpiony przez nowy rząd pod kierownictwem Artura Sirka, przywódcy ruchu b. kombatantów. Sirk przebywa obecnie w Finlandji, jako emigrant.

Gen. Laidoner i prezydent Paets mieli być aresztowani

RYGA. (Pat). Z Tallina donoszą. Dzisiejszej nocy wykryty został w Tallinie spisek, zorganizowany przez b. kombatantów z gen. Larka i adw. Sirkem na czele. Poza kombatantami do spisku należało kilku młodych oficerów oraz osób z opozycji. Spiskowcy zamierzali obsadzić dziś w południe teatr „Estonia", gdzie w tym czasie odbywał się kongres partji rządowej „Związek Ojczyzny", aresztować członków kongresu, ministrów, naczelnego wodza gen. Laidonera i prezydenta republiki Paetsa. Kongres „Zw. ojczyzny" otwarty został przez premjera Enpalu, który poinformował zebranych o wykryciu spisku. Prezydent państwa oraz gen. Laidoner na kongres już nie przybyli.

Dwaj byli prezydenci na liście członków gabinetu zamachowców

TALLIN. (Pat.) Estońska agencja telegraficzna donosi: Spiskowcy podczas rewizji usiłowali spalić dokumenty i inne materjały, z których kilka udało się policji uratować. Z dokumentów tych wynika, że spiskowcy zamierzali aresztować na zjeździe Związku Patrjotycznego prezydenta republiki Paetsa, naczelnego wodza sił zbrojnych gen. Laidonera oraz ministrów, którzy mieli na zjeździe tym przemawiać. Znaleziono również rozkaz rządu rewolucyjnego, z którego dowiedziano się o składzie tego rządu, jak również listę kongresu narodowego, zawierającą m. in. nazwiska dwóch byłych prezydentów republiki, lecz nie zdołano ustalić, czy nazwiska tych osób zostały umieszczone za ich zgodą.

Zarówno w stolicy, jak i w całym kraju panuje zupełny spokój.

Krwawe rozruchy w Egipcie

PARYŻ. (Pat). Z Kairu donoszą: Dzisiaj rano młodzież uniwersytecka tłum nie wyległa na ulice i na kilku gmachach rządowych wywiesiła rewolucyjne flagi czerwono-czarne. Gmachy szkolne zostały otoczone przez policję. Młodzież zabarykadowała się w jednym ze szpitali. W kilku dzielnicach miasta komunikacja jest przerwana. Celem rozproszenia manifestantów policja zmuszona została do użycia broni palnej, wskutek czego kilka osób zostało rannych. Wczoraj raniono podkomendanta policji w Kairze Trepana Lucas beja. Około 5 tys. studentów szykuje się do wyjścia na ulice. Ruch rozszerza się coraz bardziej. W mieście skonsygnowano oddziały wojska i policji. Komendant policji zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych o udzielenie mu pozwolenia na częściowe stłumienie rozruchów.

Z frontów abisyńskich

WARSZAWA. (Pat.) Komunikat o sytuacji na frontach Abisynji w dniu 8 grudnia r. b. Na froncie północnym nie zaszło dzisiaj nic szczególnego. Samoloty włoskie ponowiły dziś zrana atak na Dessie. W ataku brało udział 5 samolotów. Bomby zrzucone na miasto nie wyrządziły tym razem żadnej szkody. Dessie z polecenia cesarza zostało ewakuowane całkowicie z ludności cywilnej, a wojska rozproszyły się po okopach nie stanowiąc dla samolotów włoskich żadnego widomego celu. Według informacyj francuskich armja włoska fortyfikuje mocno linję Aksum—Adigrat—Adua, przeprowadzając druty kolczaste i ustawiając posterunki karabinów maszynowych na całej linji w odległości kilkuset metrów jeden od drugiego.

Na froncie południowym w ciągu dnia dzisiejszego nie zanotowano żadnych operacyj.

Włosi zbombardowali szpital w Dessie

ADDIS ABEBA. (Pat.) Przybył tu na samolocie pierwszy świadek naoczny bombardowania Dessie dziennikarz francuski François Gayon. Opowiada on że ludność miasta szybko opanowała się, tak, iż do paniki nie doszło.

Pierwsze samoloty włoskie — mówi Gayon— ukazały się nad Dessie o godz. 7.30 zrana na wysokości 2000 metrów. Samoloty po paru minutach zrzuciły bomby w ilości kilkuset kilogramów, zabijając 7 osób. Następna partja rzuconych pocisków należała do gatunku wzniecających pożary. Bomby te spadły na kilka domostw, poczem SAMOLOTY SKIEROWAŁY SIĘ W STRONĘ SZPITALA AMERYKAŃSKIEGO. PIERWSZA Z BOMB ZAPALNYCH RZUCONYCH NA SZPITAL ZNISZCZYŁA NAMIOT, z którego na szczęście ewakuowano chorych. Wylękniona pielęgniarka Szwedka wyskoczyła z okna i padając złamała nogę. Skolei poszła partja bomb na pałac następcy tronu, nie wyrządzając większych szkód. Nadleciała wówczas druga grupa, złożona z 16 samolotów, a jednocześnie rozpoczęła się akcja obrony przeciwlotniczej. Dano ogółem 20.000 wystrzałów z karabinów, dział i karabinów maszynowych. O godz. 8.30 samoloty włoskie, zrzucając jeszcze kilka bomb, opuściły miasto. Ogółem Włosi zrzucili 25 bomb po 100 kg., 200 bomb zapalnych i kilkanaście bomb po 200 klg. LICZA ZABITYCH WYNOSI PONAD 50, A RANIONYCH OK. 150. WŚRÓD OFIAR JEST TYLKO 3 ŻOŁNIERZY.

PLAN AKCJI kredytowo-budowlanej na 1936 r.

Celem szeregu ostatnio wydanych dekretów i zarządzeń rządu jest — jak wiadomo — stworzenie warunków dla ożywienia życia gospodarczego, a przedwszystkiem dla powiększenia wewnętrznych obrotów. Należy spodziewać się, że rozpoczęta akcja zniżki cen, która będzie dalej kontynuowana, pozwoli na osiągnięcie w tym zakresie poważnych rezultatów.

Niezależnie jednak od tej akcji — jak się dowiaduje Ajencja „Iskra“ — rząd dążyć będzie do ożywienia procesów gospodarczych kraju w drodze kontynuowania prac inwestycyjno-budowlanych w ramach istniejących możliwości finansowych.

PODWYŻSZENIE OGÓLNEJ SUMY KREDYTÓW BUDOWLANYCH.

Komitet Ekonomiczny Ministrów, idąc w tym kierunku, na ostatniem swem posiedzeniu uznał za niezbędne prowadzenie dalej intensywnej akcji budowlano-mieszkaniowej w 1936 r., która w roku bieżącym przyniosła pozytywne wyniki gospodarcze. Z tych względów Komitet Ekonomiczny Ministrów postanowił *podwyższyć w stosunku do 1935 r. sumę kredytów publicznych, przeznaczoną na finansowanie budownictwa, z 47 miljonów zł na 50 milj. zł.* Z państw. funduszu budowlanego uruchomiona zostanie kwota 45 miljonów zł., a z Funduszu Pracy kwota 5 miljonów złotych.

Z ogólnej sumy kredytów budowlanych przeznaczono: na finansowanie budownictwa mieszkaniowego — 29 miljonów zł, na finansowaie budownictwa robotniczego — 11 miljonów zł., z czego 5 miljonów zł. z Funduszu Pracy oraz 6 miljonów zł. z Państwowego Funduszu Budowlanego, na akcję przygotowywania terenów pod budowę — 4 miljony zł. i wreszcie na pomoc kredytową budowlaną dla drobnego rolnictwa — 6 miljonów zł.

PLAN FINANSOWANIA BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO.

Suma uchwalona na finansowanie budownictwa mieszkaniowego, przeznaczona będzie: na kredytowanie budownictwa blokowego, na kredytowanie budownictwa drobnego indywidualnego i zbiorowego oraz na kredytowanie remontów domów większych o małych mieszkaniach.

BUDOWNICTWO BLOKOWE, a więc budowa domów o kubaturze, zawierającej minimum 2.500 mtr. sześc., otrzymywać będzie kredyty w wysokości do 30 proc. kosztów budowy — w całej Polsce, natomiast w miastach: Poznaniu, Lwowie, Krakowie, Gdyni i Łodzi do 40 proc kosztów budowy, a w Warszawie i w Gdyni — do 50 procent kosztów budowy. Kredyty przyznawane będą w zależności od wyposażenia budynku, jego konstrukcji i odległości od centrum.

DROBNE BUDOWNICTWO INDYWIDUALNE będzie mogło uzyskiwać kredyty, nieprzekraczające 50 proc. kosztów budowy i sumy 4.000 zł. na budynek 1-mieszkaniowy — w całej Polsce, a w miastach: w Warszawie, Gdyni, Poznaniu, Lwowie, Krakowie i Łodzi — sumy 5.000 zł. Na każde następne mieszkanie w budynku norma ta może ulec zwiększeniu o 50 proc. t. zn. o sumę 2000 zł., względnie o sumę 2.500 zł. — pod tym jednak warunkiem, że mieszkanie takie musi być gospodarczo samodzielne i zawierać powinno powierzchni użytkowej minimum 30 mtr. kw.

BUDOWNICTWO ZBIOROWE otrzymywać będzie kredyty do wysokości 50 procent kosztów budowy oraz sumy 6.000 zł. na budynek 1-mieszkaniowy — w całej Polsce, natomiast w miastach: w Warszawie, Gdyni, Poznaniu, Lwowie, Krakowie i Łodzi — 7.000 zł Norma ta może ulec zwiększeniu o 3.000 zł., względnie o 3.500 zł. na każde następne mieszkanie w budynku, gospodarczo samodzielne. Normy te odnosić się będą również do budownictwa indywidualnego według typowych planów Banku Gospodarstwa Krajowego.

KREDYT NA REMONTY DOMÓW większych o małych mieszkaniach wynosić będzie mógł najwyżej 75 proc. kosztów remontu.

FINANSOWANIE BUDOWNICTWA ROBOTNICZEGO.

Komitet Ekonomiczny Ministrów postanowił, że finansowanie budownictwa robotniczego prowadzone będzie według zasad, uchwalonych przez Komitet Ekonomiczny Ministrów dnia 1 lutego 1934 r., z tem jednak zastrzeżeniem, że kredyty na budownictwo robotnicze pochodzące z Państwowego Funduszu Budowlanego nie mogą przekraczać 80 proc. kosztów budowy.

Kredyty na finansowanie budownictwa robotniczego w 1936 r. składać się będą z sumy 5 miljonów zł z Państwowego Funduszu Budowlanego. Suma tych kredytów w stosunku do 1935 r. *zwiększona została z 7.000.000 złotych na 11 miljonów zł.*

OPROCENTOWANIE KREDYTÓW BUDOWLANYCH W 1936 R.

Komitet Ekonomiczny polecił ustalić oprocentowanie krdytów, przeznaczonych na finansowanie budownictwa mieszkaniowego oraz na akcję terenową na 4 proc rocznie, a kredytów, przeznaczonych na budownictwo robotnicze, pochodzących z Państwowego Funduszu Budowlanego — na 2 proc. rocznie.

Oprocentowanie kredytów na budownictwo robotnicze, pochodzących z Funduszu Pracy ustali minister opieki społecznej w porozumieniu z prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego.

POMOC DLA BUDOWNICTWA DROBNYCH ROLNIKÓW.

Komitet Ekonomiczny Ministrów postanowił przyjść również budownictwu na wsi, prowadzonemu przez drobnych rolników, z pomocą kredytową. Na ten cel przeznaczono *po raz pierwszy w całokształcie planu akcji kredytowo - budowlanej na 1936 r. sumę 6.000.000 złotych.*

Zasady kredytowania tego budownictwa wiejskiego i sposób rozprowadzenia kredytów na to budownictwo ustali minister skarbu w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych.

KONTROLA CEN MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH.

Komitet Ekonomiczny Ministrów — z uwagi na konieczność utrzymania kosztów budowy na niskim poziomie, polecił ministrowi przemysłu i handlu stałe czuwanie nad rozwojem cen podstawowych materjałów budowlanych i zastosowanie odpowiednich środków w celu obniżenia tych cen, a następnie nie dopuszczenia do nieuzasadnionej zwyżki cen materjałów budowlanych.

ROZDZIAŁ KONTYNGENTÓW KREDYTOWYCH.

Podział kontyngentów kredytowych przeprowadzi Bank Gospodarstwa Krajowego między poszczególne miasta, uwzględniając potrzeby miast większych, które wykazują tendencje rozwojowe przy dużym przyroście ludności. Komitet Ekonomiczny Ministrów polecił przeznaczyć z funduszów na finansowanie budownictwa mieszkaniowego sumę 500.000 zł. na miejscowości klimatyczno - uzdrowiskowe, leżące na terenie gmin wiejskich. Zasady i sposób finansowania budowli w tych miejscowościach odpowiadać będą przepisom, zatwierdzonym przez min. skarbu na 1935 r. Komitety rozbudowy zawiadomione będą o wysokości przypadających na poszczególne miasta kontyngentów kredytowych do dnia 31 grudnia r. b. W dalszym też ciągu prowadzona będzie akcja informacyjna o racjonalnem budownictwie, finansowana z Państwowego Funduszu Rozbudowy Miast.

Zniżka cen produktów wytwarzanych przez Państwowy Zakład Higjeny

Minister Opieki Społecznej zarządził obniżenie z dniem 1 stycznia 1936 r. cen wszystkich produktów oraz preparatów, wytwarzanych przez Państwowy Zakład Higjeny w Warszawie.

Obniżka ta jest zapoczątkowaniem realizacji planu rządu akcji zniżki cen również i w przedsiębiorstwach państwowych. Zniżka tych cen w przedsiębiorstwach państwowych ma wynieść, jak przedstawił w bilansie cyfrowym p. wicepremjer Kwiatkowski w swem przemówieniu sejmowem, ogółem około 5.000.000 zł. w stosunku rocznym.

Zarządzenie ministra Opieki Społecznej o obniżeniu cen wyrobów Państwowego Zakładu Higjeny obejmuje surowce i szczepionki zarówno lecznicze jak i ochronne oraz wszelkie organo-preparaty. Zniżka cen wynosić będzie od 10 do 20%.

Nowy rozkład jazdy i udogodnienia świąteczne

Od dnia 14-go b. m. wchodzi w życie nowy, zimowy rozkład jazdy pociągów pasażerskich, z ważnością do dnia 14-go maja 1936 r.

W związku z akcją oszczędnościową wprowadzono naogół **redukcję pociągów pasażerskich**, z dostosowaniem ruchu do potrzeb życia gospodarczego kraju.

Natomiast na okres właściwego sezonu zimowego przystosowano ilość i rozkład pociągów pasażerskich do potrzeb tego sezonu. Wprowadzono mianowicie **specjalne pociągi weekendowe i narciarskie**, umożliwiające podróżnym spędzenie dni świątecznych w górach i na terenach narciarskich.

W soboty i dni przedświąteczne będą kursować z Warszawy do Zakopanego, Zwardonia, Worochty i Sławska (Ławocznego) bezpośrednie wagony III-ej klasy z miejscami do leżenia.

Na okres świąt Bożego Narodzenia wprowadzono wzorem lat ubiegłych **szereg dodatkowych pociągów** do Krakowa, Katowic, Zwardonia, Zakopanego, Krynicy, Lwowa, Worochty, Poznania, Bydgoszczy, **Wilna**, Łodzi i Lublina.

Celem dość wczesnego zaznajomienia podróżnych z rozkładem jazdy dodatkowych pociągów świątecznych, które będą uruchomione od dn. 21.XII b. r. do 6.1 1936 r., pociągi te ujęto **w załączniku II** do Urzędowego Rozkładu jazdy jako **„Rozkład jazdy pociągów dodatkowych w czasie świąt Bożego Narodzenia“.**

Załącznik ten wydrukowano na papierze różowego koloru.

—oOo—

Święto Akademji Górniczej w Krakowie

KRAKÓW. (P. A. T.) — Onegdaj odbyła się w Krakowie uroczystość inauguracji roku akademickiego w Akademji Górniczej, połączona z obchodem 15-lecia Akademji i poświęceniem nowozbudowanego gmachu Akademji.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele Św. Anny. W nabożeństwie wzięli udział: reprezentant Pana Prezydenta Rzeczypospolitej minister W. R. i O. P. prof. Święłosławski, wiceminister W. R. i O. P. prof. Chyliński, oraz wiceminister Przem. i Handlu Doleżal, i przedstawiciele miejscowych władz państwowych.

W południe odbyło się uroczyste poświęcenie nowego gmachu Akademji Górniczej.

Ś. † P.

EDWARD CZERNICKI

ziemianin z. Wileńskiej, weteran-podporucznik 1863 r., Kawaler Krzyża Walecznych, Krzyża Powstańców 1863 r. i Krzyża Niepodległości z mieczami

Opatrzony ŚŚ. Sakram. zmarł w Wilnie dn. 7.XII. rb. w wieku lat. 92. Nabożeństwo żałobne w kościele garnizonowym św. Ignacego odprawione będzie dziś 9 grudnia o godz. 10 r. poczem bezpośrednio nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz Wojskowy na Antokolu.

Zarząd Stowarzyszenia Weteranów 1863 r. w Wilnie

Kupiectwo zniża ceny i oczekuje spełnienia swych postulatów

Odezwa organizacyj kupieckich do ogółu kupiectwa

Siedem organizacyj kupieckich ze Stowarzyszeniem Kupców Polskich na czele, pragnąc dopomóc rządowi w jego akcji szybkiego sanowania naszego życia gospodarczego, wydało następującą odezwę:

„Rząd Rzeczypospolitej — wobec nieodpartej konieczności przywrócenia równowagi budżetu Państwa, stanowiącej warunek stałości waluty— zmuszony był obciążyć dodatkowemi świadczeniami szerokie warstwy obywateli.

Te nowe obciążenia publiczne znów stawiają handel wobec niebezpieczeństwa zahamowania obrotów i nakładają nań obowiązek poniesienia nowych ofiar w imię solidarności społecznej i potrzeb państwowych.

Kalkulacja kupca nie może mieć decydującego wpływu na kształtowanie się ceny. Niemniej naczelnym obowiązkiem całego kupiectwa staje się dzisiaj podjęcie wszelkich możliwych starań celem rychlejszego przełamania wytworzonego zastoju i i przystosowania cen sprzedawanych przez siebie artykułów do nowych, zredukowanych możliwości nabywczych społeczeństwa.

Obowiązek ten staje się tem pilniejszy i donioślejszy, iż stoimy u progu sezonu przedświątecznego. Należy uczynić wszystko, by umożliwić szerokim kołom ludności zachowanie zwyczaju zwiększonych zakupów świątecznych, a tem samem — uratować dla handlu choć część obrotów tego najważniejszego bodaj w roku sezonu.

Organizacje kupieckie kierują niniejsze wezwanie do ogółu kupiectwa, zdając sobie w pełni sprawę z trudności położenia, w jakiem znalazł się handel w chwili obecnej. Jednakże organizacje kupieckie pomne są, iż powołano je do reprezentowania nietylko interesów handlu, ale i jego zadań w całokształcie życia gospodarczego Państwa.

Równocześnie organizacje stwierdzają publicznie swe głębokie przekonanie, iż ten nowy wysiłek rzesz kupieckich, zmierzający do przyśpieszenia procesów wyrównawczych w gospodarstwie społecznem oraz do ulżenia sytuacji warstw pracowniczych, spowoduje wśród warstw tych głębsze niż dotychczas zrozumienie warunków pracy handlu.

Ze strony czynników rządowych kupiectwo oczekuje przyśpieszenia spełnienia słusznych postulatów, gwarantujących minimum warunków istnienia handlu w Polsce, a przedewszystkiem— zaniechania zarządzeń administracyjnych w stosunku do handlu bez uprzedniego uzgodnienia z Samorządem Gospodarczym.

Jednocześnie kupiectwo wyraża przekonanie, iż — poczynając od stycznia 1936 r. — Rząd, w myśl zapewnienia, złożonego Kongresowi Kupieckiemu w Krakowie, zacznie współdziałać z kupiectwem w usunięciu tych wszystkich zapór, które krępują zdrowe elementy wymiany“.

STRZELCY MASZERUJĄ...

Akademicki Oddział Związku Strzeleckiego

(Dokończenie)

Przejdźmy teraz do wychowania obywatelskiego. Opiera się ono na ideologji państwowo - twórcze i karności społecznej według wskazań Marszałka Józefa Piłsudskiego. Celem jego jest stworzenie pełno-wartościowego uświadomionego i twórczego obywatela, zdolnego do ofiarnej, wytężonej pracy dla dobra publicznego, dla dobra i potęgi państwa. „Ten nowy typ Polaka ma łączyć w sobie cnoty obywatelskie i żołnierskie zarazem, gdyż tylko taki obywatel w naszem położeniu może zapewnić szacunek i bezpieczeństwo nowemu państwu. Połączenie w Z. S. dwu elementów: wojskowego i społecznego jest tak silne i zarazem według słów gen. Rydza Śmigłego tak nieodzowne ,ażeby był skuteczny rezultat pracy, jak nieodzowne są dla naboju karabinowego proch i pocisk. Jedno bez drugiego nie przyniesie ani skutku ani rezultatu. A Związkowi Strzel. właśnie o ten rezultat chodzi —o potężne państwo polskie" (Dr. Korpała).

Jakież specjalne zadanie nam, strzelcom - akademikom, przypada w udziale? Przedewszystkiem musimy sobie to z całą wyrazistością uświadomić, że jesteśmy nie autonomicznem stowarzyszeniem. Jesteśmy integralną częścią Z. S. Jego idea, jego cele, tradycje, regulaminy są zarazem i naszemi. Odziedziczyliśmy wspaniałą spuściznę ideową po naszych wielkich poprzednikach, pierwszych strzelcach-akademikach, którzy przelewali krew swą w formacjach niepodległościowych, walczyli o Polskę. Związek Strzelecki, Legjony, POW., Legja Akademicka — oto źródła, skąd nieustannie możemy czerpać przykłady dla naszych prac i poczynań. Zwięźle ujmuje to Deklaracja ideowa Okr. Akad. Z. S. „Akademik polski ma piękną kartę w dziejach walk o niepodległość Ojczyzny. **Zdobywając** wiedzę na wyższych uczelniach, aby stać się w przyszłości pionerem lepszego życia pokojowego, równocześnie nie zapomniał nigdy o innym obowiązku obywatelskim: o obowiązku walki w obronie kraju. W dziejach Z. S. zapisany jest akademik polski jako przywódca i pioner, kształtujący oblicze ideowe, wartość i zwartość Organizacji".

Dzisiaj „Związek Strzelecki odrodzonej Polski, będący spadkobiercą spucizny oraz posłannictwa ideowego i rycerskiego formacyj niepodległościowych, potrzebuje przywódców i pionerów tej miary, jaką stanowili w zaraniu jego dziejów ówcześni strzelcy — akademicy. Dla prowadzenia pracy o Polskę silną i bezpieczną potrzebni są bowiem Związkowi Strzel. kierownicy zdecydowani i śmiali, świadomi celów i środków działania, — wychowawcy surowi, a zarazem sprawiedliwi i koleżeńscy; potrzebni są wreszcie działacze odważni a zarazem ostrożni, pełni twórczych porywów hartu, woli, uporu i wiary w nasze społeczeństwo ideowe, zdolni do kształtowania i przekształcenia form naszej pracy w zależności od zmiennych warunkach życia. Z tych względów udział obecnych pokoleń akademickich w pracach Z. S. uważać należy za bardzo pożądany".

Strzelcy — akademicy, przedstawiając element wysoce wartościowy, stali dotychczas najczęściej na stanowiskach kierowników prac kulturalno - społecznych i oświatowych, jako prelegenci lub referenci W. Ob. Obecnie posiadamy własną organizację. Nie znaczy to jednak, że mamy się zasklepić w pracy czysto wewnętrzno - oddziałowej, nastawionej tylko na pomnażanie sił i żywotności własnego oddziału. Tego rodzaju „patrjotyzm" byłby bardzo szkodliwy. Bo wprawdzie praca nasza na tym odcinku jest bardzo ważna, ale nie należy zapominać, że jest ona tylko środkiem, prowadzącym do celu. W pracach oddziałowych mamy przejść przeszkolenie ogólno - organizacyjne, a więc obywatelskie, zawodowe, wojskowe i t. d.) mamy zapoznać się z całokształtem prac i zadań Z. S. najlepiej drogą osobistej działalności na pewnych, przeznaczonych nam odcinkach prac oddziału, mamy wżyć i wczuć się w ideę Z. S. poświęcenia wszystkich sił dla dobra i rozwoju państwa aby potem zapełnić kadry instruktorskie i kierownicze naszej organizacji ogólno-strzeleckiej. Strzelcy akademicy po kilkuletnim okresie wychowawczym w swoim oddziale, mają być tam, gdzie czeka na nich wysoce ważna i odpowiedzialna, lecz wdzięczna praca: Mają iść w teren, jako instruktorzy W. F. i P. W., jako prelegenci i referenci W. Ob., jako przywódcy organizacyjni i wreszcie jako działacze strzeleccy w łonie naszego społeczeństwa. Możliwości są naprawdę ogromne, a praca miła i porywająca, gdyż zarazem nietrudno o szybkie i piękne rezultaty. Trzeba tylko chcieć i umieć podejść do strzelca, jak do kolegi organizacyjnego, kładąc główny nacisk na bezpośredni z nim kontakt, atmosfera i prace świetlicowe będą tu ogromnem ułatwieniem.

I ten właśnie moment, moment koleżeńskiej współpracy z szeroką masą społeczeństwa, zrzeszonego pod sztandarami biało—czerwono—zielonemi, oparty na braterskiej idei i braterstwie broni, współpracy celem wszechstronnego wyszkolenia ogółu strzeleckiego, z czem łączy się problem rozwoju i potęgi Zw. Strzeleckiego, był powodem stworzenia Akad. Oddziałów Z. S. Naczelnym celem naszym jest zatem wyszkolenie przyszłych kierowników i wychowawców oddziałów strzeleckich. I o tem nie powinniśmy nigdy zapomnieć.

Drugą większą dziedziną naszych prac jest organizowanie i współdziałanie Akad. Oddziałów Z. S. jako takich w imprezach, obchodach, ćwiczeniach i t. p. Tutaj prace nasze będą się ściśle zazębiać z pracami terytorjalnych Okręgów, będącemi doskonałym terenem, zaprawiającym nas do przyszłych prac samodzielnych. Trzecia wreszcie dziedzina — to działalność na terenie akademickim. Będąc organizacją, odznaczającą się spokojem i wysoką wartością ideową, mamy wnieść element pracy i powagi. Temat ten zostanie omówiony w osobnym artykule.

Podsumujmy teraz wyniki naszych rozważeń. Widzimy, że ZS. nie jest anachronizmem, jak to czasami sądzą nasi przeciwnicy. Jest organizacją w pełni aktualną i życiową, organizacją zgodną z duchem czasu, organizacją wręcz konieczną: U podstaw jego leżą dwie ideje: idea pracy dla dobra i potęgi państwa, oraz idea obrony narodowej. Z. S jest ruchem, ruchem społecznym i ma wszelkie warunki do potężnego rozwoju. W rozwoju tym specjalne zadania mają Akad. Oddziały Z. S., jako baza najlepszych sił instruktorskich które wpływać będą na jego przyszłe losy z racji pełnienia swych funkcyj kierowniczych. Swoją wysoką wartością ideową i intelektualną, swoje szerokiemi, **szczytnemi a zarazem** życiowemi celami, stoją wysoko ponad innemi organizacjami. Dziś możemy śmiało powiedzieć, że życzenie gen Rydza-Śmigłego, aby „należenie chłopca młodego do ZS. a akademika do AOZS. było dla niego dumą i chlubą ,było dla niego marzeniem" — stało się już niemal w pełni rzeczywistością.

Jerzy Pierzchała.

Z życia Z. S. w pow. postawskim

Rocznica Listopadowa w Oddziale Z. S. w M.chniczach

Oddział ZS w Michniczach w bardzo podniosły sposób uczcił 105-tą rocznicę Powstania Listopadowego. Już poprzednio na zebraniu samorządu świetlicowego opracowano program obchodu rocznicy i postanowiono uczcić pamięć Nieznanego Żołnierza przez postawienie pomnika na miejscowym cmentarzu.

W dniu 29 listopada o godz. 17 strzelczynie i strzelcy przy świetle latarń wyruszyli na cmentarz. Pochód prowadził ob. K. Kuharo z najstarszym m-cem Michnicz, 74 letnim Janem Żukiem. Za wieńcami, niesionemi przez strzelców i strzelczynie, postępowali członkowie Zarządu Oddziału ZS. oddziały męski i żeński, oraz liczni m-cy wsi. Na cmentarzu przemówił ob. Kuharo, wyjaśniając powagę chwili, poczem rozpoczęto modlitwy za tych, którzy padli w walkach o wolność Ojczyzny, oraz za zmarłych strzelców oddziału Michnicze, ś. p. ob. ob. Wiktora Łastowskiego i Antoniego Janukowicza.

Pomnik — symbol czci dla poległych, postawiony staraniem ZS na cmentarzu w Michniczach, jest skromny, dębowy, ma formę rozszerzonego u dołu graniastosłupa, pomalowany na kolor barw państwowych, zakończony na szczycie krzyżem. Na cokole pomnika umieszczona jest tabliczka z napisem: „Nieznanemu Żołnierzowi — Związek Strzelecki".

Po powrocie z cmentarza do świetlicy odbyła się akademja, opracowana przez Samorząd Świetlicowy, na program której złożyły się: odczyt o Powstaniu Listopadowem, deklamacja „Wspomnienie", pieśń „Grzmią pod Stoczkiem armaty", inscenizacja piosenki „Jak wspaniała nasza postać" i wiersz „Nie wydrzecie". Odśpiewaniem „Boże coś Polskę" i „Modlitwą Strzelecką" uroczystość zakończono. Frekwencja publiczności była bardzo wielka, ogólne wrażenie imponujące.

Poświęcenie świetlicy Z. S. w Woropajewie

Dzień 30 listopada r. b. długo pozostanie w pamięci mieszkańców Woropajewa. Już od samego rana strzelcy przygotowywali się do wielkiej uroczystości. Zebrało się dużo społeczeństwa, albowiem miało się odbyć poświęcenie placówki — Świetlicy ZS, gdzie będzie się odbywała praca dla dobra Państwa i obywateli. Uroczystość miała charakter tem świetniejszy, że Polskie Radjo zorganizowało specjalną audycję w tym dniu o godz. 15,30. Ogromne było wrażenie, gdy miejscowa ludność usłyszała z głośnika słowa uznania za wyniki pracy na swym terenie. Poświęcenia Świetlicy dokonał miejscowy ksiądz proboszcz. Z ramienia władz ZS w uroczystości wzięli udział: Inspektor terenowy Kom. Gł. ZS ob. Zarębski i prezes Powiatu ob. Zieliński. Po dokonaniu aktu poświęcenia zabrał głos ob. inspektor Zarębski, podkreślając wielki moment w życiu odz. Woropajewo. Ob. insp. wyraził wielkie uznanie wszystkim członkom ZS za solidną i pełną poświęcenia pracę dla organizacji i jako nagrodę przyznał w imieniu Kom. Głównej radjoodbiornik do nowootwartej świetlicy. Słowa ob. Zarębskiego jeszcze głębiej związały członków organizacji, a w miejscowej ludności wzbudziły wielkie uznanie dla pracy ZS. Następnie przemówił w im. Zarządu Pow. ob. Zieliński, wyrażając radość, iż praca ZS na terenie pow. Postawy rozwija się pomyślnie, a oddział Woropajewo w pracy organizacyjnej rywalizuje z innemi pododdziałami i oddziałami o pierwszeństwo. Z ramienia społeczeństwa miejscowego życzył pomyślnej pracy Zw. Strzeleckiemu wójt miejscowy, zaś prezes oddziału złożył sprawozdanie ze wszystkich dziedzin pracy Oddziału ZS, wykazując bardzo duży wysiłek w pracy dla społeczeństwa. Strzelcy pierwsi złożyli cegiełkę na budowę kościoła, biorą czynny udział w budowie szkoły i t. p. W czasie uroczystości nadeszła depesza od ob. Protasewicza, b. prezesa Zarz. Pow. ZS Postawy, obecnie starosty grodzkiego we Lwowie, którą zebrani przyjęli z **entuzjazmem**. Na zakończenie odbyło się przyrzeczenie żeńskiego oddziału ZS Woropajewo.

Rocznica Powstania w Pododdziale Z. S. w Simanach

Ku uczczeniu 105 rocznicy Powstania Listopadowego odbyła się w pododdz. ZS w Simanach dnia 30 listopada b. r. uroczysta akademja, której program był następujący. Do zebranych strzelczyń i strzelców oraz przedstawicieli miejscowego społeczeństwa wygłosił najpierw ob. Br. Simanowicz piękne przemówienie, w którem przedstawił wybuch i przebieg powstania oraz znaczenie tego faktu historycznego dla przyszłych pokoleń polskich. Następnie chór mieszany odśpiewał „Warszawiankę" i inne pieśni, a ob. Edmund Simanionek wygłosił utwór Gaszyńskiego pod tyt.: „Śmierć gen. Sowińskiego" i odczytał z „Nocy Listopadowej" Wyspiańskiego mowę Piotra Wysockiego do podchorążych. Odśpiewaniem szeregu pieśni strzeleckich uroczystość została zakończona.

Nowości wydawnicze

W początku listopada ukazała się broszura STANISŁAWA GIERATA p. t. „PODSTAWY RUCHU MŁODOWIEJSKIEGO". Autor w przedmowie podaje, że Centralny Związek Młodej Wsi postanowił określić w specjalnych wydawnictwach stosunek do problemów życia i skonkretyzować program.

Broszura powyższa jako ogólny wyraz myśli i dążeń ruchu młodowiejskiego rozpoczyna ów cykl wydawnictw. „Podstawy ruchu młodowiejskiego" przeznaczone są dla szerokich mas młodzieży wiejskiej tak zorganizowanej w Centralnym Związku Młodej Wsi, jak i niezorganizowanej.

Broszura p. Gierata dla osób postronnych które bądź interesują się zagadnieniami wsi, i młodzieży, bądź też z tą wsią i młodzieżą się stykają, stanowić będzie doskonałe źródło informacyj o uczuciach i dążeniach oraz myślach i poglądach tej grupy młodzieży wiejskiej, która skupia się w szeregach Centralnego Związku Młodej Wsi. A jest to grupa pokaźna, bo 200.000 czł na terenie całej Polski rozsianych, licząca.

Już nietylko dla działacza wiejskiego, ale nawet dla każdego, kto się interesuje życiem społecznem nie może być obojętne jak te tysiączne rzesze określają swą postawę wobec państwa, narodu, ustroju, jaką rolę sobie wyznaczają w obecnych przemianach, w jakich formach się organizują, jakie są ich metody pracy i t. d.

Zasadniczo w książce rozróżnić można dział ideowo-programowy i metodyczno-organizacyjny. Dział metodyczno - organizacyjny przynosi zasadnicze wiadomości o strukturze organizacyjnej Centralnego Związku Młodej Wsi, metodach i charakterze pracy.

Dział ideowo-programowy wskazuje na podstawy ideologji, następnie daje zarys tej ideologji, omawia zagadnienia całokształtowości ruchu, stosunek ruchu młodowiejskiego do państwa, narodu, mniejszości narodowych, religji ustroju społecznego i politycznego, ustala postulaty i program pracy w tych dziedzinach.

— **Narciarska mapa śniegowa** Ligi Popierania Turystyki, opracowana przez Państwowy Instytut Meteorologiczny i Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa, ukazała się we środę dnia 4-go grudnia 1935 r. i będzie odtąd ukazywać się w każdą środę przez cały sezon zimowy. Mapa zawiera kilkadziesiąt punktów obserwacyjnych, przy których zapomocą łatwo zrozumiałych symboli podano: stan zachmurzenia, kierunek i siłę wiatru, grubość i rodzaj szaty śnieżnej, temperaturę we wszystkich większych zimowiskach oraz na najbardziej uczęszczanych szczytach Karpat.

Pozatem do mapy dodany jest ogólny komunikat o stanie śniegu w górach polskich i prognoza pogody na najbliższe dni.

Wydawnictwo Ligi będzie udostępnione szerokim kołom narciarzy przez wywieszenie na kilkuset ważniejszych dworcach kolejowych, oraz w Biurach Podróży, jak również będzie doręczane wszystkim Klubom narciarskim, zrzeszonym w Polskim Związku Narciarskim.

Obok komunikatu śnieżnego T. K. N., ogłaszanego w piątki, mapa śniegowa Ligi Popierania Turystyki będzie stałem i fachowem źródłem informującem o stanie śniegu w terenach narciarskich. Liga finansując wydawnictwo mapy zapełniła lukę odczuwaną dotkliwie przez ogół narciarzy żądnych stałej i łatwo dostępnej informacji.

— **„Agencje Prasowe".** Nakładem Wyższej Szkoły Dziennikarskiej ukazała się książka Alfreda Wileckiego p. t. „Agencje Prasowe". Autor skreśla w zwięzłej formie historję agencyj od „sprzedawcy nowin" z XVI wieku do obecnych agencyj telegraficznych, operujących najnowszemi środkami technicznemi. Następnie autor omawia działalność wielkich agencyj Havasa, Reutera, Deutsches Nachrichten-Büro, „Associated Press", Agencji Stefani, Agencji „Tass" i t. d.

Rozdział drugi podaje obecny stan agencyj prasowych, zawiera wykaz wszystkich agencyj telegraficznych, wchodzących w skład zespołu Agencyj Sprzymierzonych, jakoteż większych agencyj prywatnych na całym świecie.

W rozdziale trzecim autor omawia działalność agencyj w Polsce, poświęcając dużo miejsca technice pracy w agencji telegraficznej i informacyjno-publicystycznej.

Ostatni rozdział dotyczy techniki korzystania z wiadomości agencyjnych w redakcjach pism.

— **Polityka narodów, zeszyt 4, tom VI za m. październik r. b.** zawiera m. in. następujące artykuły i przeglądy: K. Leskiego „Pogotowie Kominternu" (artykuł b. ciekawy, ale temat ten powinienby być w „Polityce narodów" obszerniej potraktowany); oprócz miesięcznego przeglądu politycznego, oraz przeglądu sytuacji wewnętrznej w Niemczech (Czesława Lubicza) daje Ewa Rudzka zarys „Ewolucji politycznej Indyj", zaś dr. R. Battoglia pisze o „Przemianach gospodarczych w dobie powojennej". Zeszyt kończy jak zwykle przegląd czasopism polskich i obcych, recenzje z książek, bibljografja i chronologja wydarzeń za wrzesień.

— **Ikbal Ali Shah. Kemal, twórca nowej Turcji, z angielskiego przełożył J. S. Warszawa, Instytut wydawniczy „Bibljoteka Polska".** Przepojona entuzjazmem dla wodza nowej republikańskiej Turcji, biografja Gazi'ego Kemala Paszy. W końcu książki, która czyta się łatwo i z dużem zainteresowaniem autor umieścił wykazy statystyczne, ilustrujące wielkie dzieło reform Kemala, które przekształciły najbardziej w końcu ub. wieku zacofany kraj na państwo oparte na zupełnie współczesnych zasadach.

— **Wschód—Orient, kwartalnik poświęcony sprawom wschodu Nr. 3 (19) za wrzesień—listopad 1935.** Ciekawe to czasopismo, wydawane staraniem Orjentalistycznych Kół Młodych, zawiera w ostatnim zeszycie m. in. artykuły: Jurija Naumento „Ukraina Sowiecka", M. Czokay—Ogły „O Turkiestanie Wschodnim", W. Pelca „Kryzys wewnętrzny w Japonji, Z. Kielskiego „Rozwój ekonomiczny Iranu", dalej notatkę, poświęconą 25-leciu działalności politycznej i literackiej Dżofera Bey Seydameta, znanego działacza tatarsko-krymskiego, wreszcie notatki polemiczne i inne, oraz recenzje.

Ukazał się w druku **Nr. 3 „Wykazu literatury bieżącej o Śląsku"**, wydawanego przez Instytut Śląski pod redakcją Jacka Koraszewskiego. Numer ten obejmuje druki dotyczące Śląska, które ukazały się w trzecim kwartale bieżącego r. Do nabycia w księgarniach i w sekretarjacie Instytutu Śląskiego, Katowice, Francuska 12.

KURJER SPORTOWY

Chaos w sporcie wileńskim

Wszyscy doskonale zdają sobie sprawę z tego, że sport wileński upada, ale nikt z działaczy sportowych, ani też żad na z instytucyj państwowo-sportowych, czy też społeczno - sportowych nie uważa za stosowne zastanowić się nad upadkiem sportu i w jakikolwiekbądź sposób temu zaradzić.

Ot, jakoś tam będzie, — mówi się co dzień. Mało mam własnych kłopotów?

Tak, ale sport jest przecież zagadnieniem państwowem. Jeżeli upada sport w Wilnie, jeżeli zdajemy sobie sprawę z tego, że dzieje się nie tak, jakby powinno było się dziać, to obowiązkiem każdego jest przyjść z pomocą. Ale Wilno, a raczej

SPOŁECZEŃSTWO WILEŃSKIE JEST OSPAŁE.

Umiemy narzekać, umiemy kłócić się, ale nie umiemy pracować i dlatego na każdym kroku potykamy się.

Od kilku już lat sport wileński dogorywa. Z każdym miesiącem jest coraz gorzej, ale nikt nie chce szczerze przyznać się do tego. Proszę przejrzeć sprawozdania roczne związków, klubów, czy też nawet Miejskiego Komitetu WF. i P. W., a przekonamy się, że jesteśmy w wielkim błędzie. Wszystko idzie jak z płatka. Młodzież trenuje, Wilno zdobywa POS, świetne są rezultaty akcji propagandowej, słowem żyć i nie umierać. A jeżeli znajdzie się ktoś, komu się nie podoba, no to już trudno. Zawsze przecież są jednostki, które wyrażają swoje niezadowolenie.

Fałszywe ujęcie sprawozdań rocznych i

STRUSIA POLITYKA WILEŃSKICH WŁADZ SPORTOWYCH

jest godna podziwu i ubolewania. Czyż nie lepiej zajrzeć prawdzie w oczy i szczerze powiedzieć, że nic się nie zrobiło, że przespało się niedołężnie cały okrągły rok, ale przyrzeka się, że się weźmie do roboty. Właśnie o robotę nam w pierwszym rzędzie chodzi.

Jeden chwali się przed drugim, że zdziałał to i owo, a w rezultacie bilans pracy sportu wileńskiego przedstawia się strasznie podle.

Dlaczego sport wileński upada?

Upada on dlatego, że jak już wyżej powiedziałem, jest fałszywa polityka, brak poczucia odpowiedzialności. Nie mamy mecenasów sportowych, a ci — z „odznaczeniami" w większej części „uprawiają"

SPORT DLA KARJERY,

bo dzisiaj się opłaca być prezesem tego, czy innego związku. Ale żeby sercem od dać się pracy sportowej — to nie...

U nas w Wilnie mówi się wciąż o projektach i na projektach się kończy.

Lwów — kolebka sportu polskiego — może świecić nam pod tym względem przykładem. Tam Miejski Kom. WF. i PW. przyszedł do przekonania, że jest we Lwowie źle i zwołał ogólne zebranie wszystkich działaczy sportowych. Postawiono sprawę otwarcie i wierzyć trzeba, że ujrzymy rezultaty tego. U nas nic się nie robi. Miejski Komitet WF. i PW. zbiera się kiedy chce i może (raz do roku koło Wielkiej Nocy). **Ogromną odpowiedzialność za upadek sportu wileńskiego bierze na siebie właśnie Miejski Komitet WF. i PW.**, który powinien wnosić do życia inicjatywę. On musi kierować, rozkazywać i gospodarzyć.

Kluby sportowe są biedne, bo

BIEDNA JEST W WILNIE MŁODZIEŻ,

uprawiająca sport. Nikt młodzieżą nie opiekuje się, a wymagania są wielkie. Wymaga się od młodzieży, od nielicznych zawodników, żeby zwyciężali. Społeczeństwo wyraża często niezadowolenie, gdy Wilno przegrywa, a przegrane Wilna na boiskach, kortach, ringach, czy trasach narciarskich są wynikiem złej organizacji, wynikiem braku opieki. Traci się więc zaufanie do sportu wileńskiego.

A jednak Wilno żywo interesuje się sportem. Niestety nie wileńskim. Mówią o tem chociażby liczne telefony do redakcji z zapytaniem o wyniki ligowe, meczów międzypaństwowych i in. Młodzież ucieka z Wilna do innych miast. Gierutto nie mógł wytrzymać. Wyjechał dr. Sidorowicz, który mógł tak samo dobrze poświęcać się swej pracy zawodowej w Wilnie i pracować sportowo nie gorzej, niż w Krakowie, ale cóż, kiedy sportowcom i to zasłużonym sportowcom! nie idzie się w Wilnie na spotkanie.

Dla sportowca w Wilnie dostać jakąkolwiek pracę jest bardzo trudno. Zwiększają się więc

SZEREGI BEZROBOTNYCH SPORTOWCÓW,

wówczas gdy w innych miastach mecenasi sportowi starają się przyjść młodzieży, uprawiającej sport, z pomocą. Nie chodzi w danym wypadku o fikcyjne posadki, ale o kawałek chleba za 8 godzinny dzień pracy. Sportsmen w Wilnie jest uważany za coś złego, upośledzonego, za człowieka, który nie potrafi nic innego robić, jak tylko boksować się czy wiosłować. Tak nie jest! Są to poglądy krzywdzące.

Sport wileński nigdy nie wejdzie na właściwe tory rozwoju, jeżeli nie zostaną zmienione warunki pracy sportowej.

Dlaczego młodzież nie posiada przywiązania do swych barw klubowych? Dlatego, że w klubach nad młodzieżą nikt nie pracuje. Puszczona jest ona samopas. Zawodnicy znają się tylko z boiska. Nic ich nie łączy. Nie mają wspólnego celu i zamiłowań. O stronie intelektualnej w sporcie zapomina się zupełnie. Sportowcy nie czytają innych gazet, jak tylko sportowe. Nie chodzą do teatru, a tylko do kina. Książka, wartościowa

KSIĄŻKA W RĘKU SPORTOWCA JEST NUDNA,

przedmiotem bez wartości. Gonią oni tylko za sensacją. To są skutki złego wychowania. To są opłakane rezultaty „pracy" tych kilku minionych lat.

Ale na miłość boską — kiedy to się skończy? Przecież tak dłużej być nie może! Młodzież potrzebuje opieki. Kluby muszą mieć nad sobą jakąś władzę.

Czas skończyć z bezkrólewiem w sporcie wileńskim. J. N.

Rekordzistka świata — mężczyzna



Znana lekkoatletka czeska i rekordzistka świata na 800 i 80 metrów, 24-letnia Zdenka Koubkowa podda się w najbliższych dniach operacji, która zdecyduje o zmianie płci na męską. Fakt ten wywołał wiele komentarzy w prasie czeskiej. Czeski świat sportowy rozważa zagadnienie, czy rekordy, uzyskane przez Koubkową, będą utrzymane i jak postąpi w tym wypadku Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna. Na zdjęciu—Zdenka Koubkowa

Na Olimpjadę



Amerykańska drużyna narciarska, która reprezentować będzie Stany Zjednoczone na Olimpjadzie Zimowej w Garnisch-Partenkirchen. Od lewej: Fraser, Grace Carter, Ellis Ayr, Eth Elynne Smith, Dorroch Crookes i Carleton Wiegel (ten ostatni nie należy do drużyny).

Jubileusz bokserów A. Z. S.

Jubileuszowe zawody AZS wileńskiego, które odbyły się wczoraj w sali Ośrodka WF, miały ciekawy przebieg. W zawodach tych wzięło udział 4 bokserów Polonii warszawskiej, którzy we wszystkich spotkaniach odnieśli zwycięstwa.

Spowodu spóźnienia się sędziego ringowego p. Nowickiego publiczność musiała czekać 35 minut na łaskawe przybycie zadyszanego Nowickiego, który prywatnie tłumaczył się, że AZS w zawiadomieniu podał godz. 19, zamiast 18. Nie chcemy wnikać w te niedociągnięcia, stwierdzamy jednak, że stałe, chroniczne opóźniania zawodów bokserskich zniechęcają publiczność, a organizatorów narażają na deficyt, bo w rezultacie nikt nie będzie chciał chodzić na zawody bokserskie. Zaznaczamy, że stale walczyć będziemy o punktualność.

Przed występem bokserskim Polonii odbyły się trzy walki towarzyskie. W muszej Galiczyn wypunktował Łowczyca, w lekkiej Sielewicz pokonał w pierwszej rundzie przez KO Białego, a w półśredniej po ciekawej walce Vell wygrał z silniejszym od siebie fizycznie Jurkiem. Vell walczył przytomnie i konsekwentnie dążył do zwycięstwa.

W muszej sędziowie spłatali figla. Skrzywdzony został wyraźnie Lendzin, który pokonał Krysika (Polonia), ale sędziowie przyznali zwycięstwo Krysikowi. Lendzin górował w trzech rundach, a co ciekawsze, że Krysik w ostatniem starciu miał jedno ostrzeżenie. Z takiem sędziowaniem daleko nie zajdziemy. Lendzin w najgorszym wypadku zasłużył na remis. W piórkowej Małecki rozwalił brew Kellerowi. Lekarz po pierwszej rundzie wycofał Kellera z ringu. Wygrał Małecki (Pol.) przez techniczny KO.

W wadze lekkiej Łukasiewicz (Pol.) wypunktował Szczypiorka, który z meczu na mecz coraz bardziej poprawia się. Walka była ciekawa. Łukasiewicz miał przewagę techniczną.

W półśredniej Fabisiak (Pol.) pokonał wyraźnie na punkty „Kuropatwę", który miał słaby dzień. Walka mało ciekawa. Fabisiak oszczędzał przeciwnika.

W ringu sędziował dobrze p. Nowicki. Punkty obliczali pp.: Hołownia i Wigura.

O puhar PUWF. w hokeju lodowym

Podawaliśmy już system rozgrywek w hokeju lodowym o puhar Państwowego Urzędu WF i PW. Turniej ten rozegrany będzie najpierw w okręgach przy udziale drużyn A i B klasy, poczem zwycięzcy okręgowi rozegrają turniej międzyokręgowy.

Ze względu na specyficzne warunki w okręgach Krakowskim i Lwowskim — rozgrywki eliminacyjne, okręgowe, odbędą się w tych dwóch okręgach według specjalnego systemu

W okr. Krakowskim utworzone będą dwie grupy: w Krynicy i Krakowie. Mistrzowie grup rozegrają decydujące spotkanie. Zwycięzca tego spotkania startować będzie w rozgrywkach międzyokręgowych.

W okręgu Lwowskim, w grupach: Tarnopolskiej, Stanisławowskiej, Zagłębia Naftowego i Przemyskiej odbędą się spotkania celem wyłonienia mistrza. Zarząd Lwowskiego OZHL zgóry wyznaczy 4 drużyny A-klasowe ze Lwowa, które rozegrają spotkania wyjazdowe z mistrzami wspomnianych czterech grup. Pozostałe drużyny lwowskie tworzą oddzielną grupę. Zwycięzcy tych spotkań grają w dalszym ciągu między sobą systemem puharowym, aż do wyłonienia jednej drużyny. Finał odbędzie się w Wilnie

Najbliższe mecze hokejowe

Na dni 14—16 b. m. projektowane są dwie zagraniczne ekspedycje naszych hokeistów: Czarni pojadą na dwa mecze do Bukaresztu, a Cracovia na dwa spotkania do Berlina.

Na dni 21 i 22 b m. projektowane jest sprowadzenie do Katowic drużyny Berliner SC.

W turnieju hokejowym w Krynicy, który odbędzie się w dniach 1—6 stycznia b. r., wezmą udział następujące drużyny: Czarni Lwów, AZS Poznań, Ognisko Wilno, Legja Warszawa, Krynickie TH oraz Wiener E. V.

Na wspomnianym turnieju projektowany jest ponadto mecz pomiędzy reprezentacyjnym teamem Polski a zespołem węgierskim B. K. E. Budapeszt.

Ulgi przejazdowe dla narciarzy

Ministerstwo Komunikacji chcąc udostępnić uprawianie sportu narciarskiego jaknajszerszym warstwom społeczeństwa, na terenach najbardziej odpowiadających temu sportowi, wydało na sezon zimowy specjalne ulgi na przejazd linjami Polskich Kolei Państwowych.

Z ulg tych mogą korzystać członkowie Polskiego Związku Narciarskiego. Ulgi te są stosowane przy przejazdach zbiorowych i indywidualnych na odległości najmniej 30 klm. Już grupy wycieczkowe składające się z pięciu osób mają prawo do ulgi, na podstawie zgłoszenia przez kierownika wycieczki do kolejowej kasy biletowej albo Oddziału Orbisu, na formularzu druku Polskiego Związku Narciarskiego.

Opłaty za przejazd ponad 30 klm. do 100 klm. pobiera się według tabeli siódmej (A) opłat taryfowych, to jest 25%—32% opłaty normalnej zależne od odległości, np. za przejazd 30 klm. w 3 klasie pociągu osobowego opłata wynosi 1,40 zł. za 50 klm. 2,40 zł., za 75 klm. 3,60 zł. za 100 klm. 4,70 zł

Za przejazdy ponad 100 klm. kolej pobiera opłaty według tabeli „B" opłat taryfowych, t. j. 45% — do 200 klm. a powyżej 33%.

Przy przejazdach indywidualnych członkowie PZN za okazaniem legitymacji członkowskiej mają prawo do nabywania biletów narciarskich książeczkowych na odległość 1000 klm. i 2.500 klm. Książeczki te zawierają spis stacyj, między któremi mogą się odbywać przejazdy za tymi biletami i 25 kuponów dla wpisywania stacyj do których podróżny ma zamiar odbyć podróż.

Stacjami uprawnionemi do sprzedawania takich biletów narciarskich na terenie Dyrekcji Wileńskiej są stacje Białystok, Brześć i Wilno.

Cena biletu na 1000 klm. w klasie 3 pociągu osobowego wynosi 30 zł., a pośpiesznego 37,50 zł., na 2.500 klm. w klasie 3 poc. osobowego 60 zł., a pośpiesznego 75 zł. Cena biletu na klasę 2 jest droższa o 50%.

Do biletów narciarskich ważnych tylko na pociągi osobowe, można przy poszczególnym przejeździe dopłacić różnicę za przejazd pociągiem pośpiesznym. Powyższe ulgi są ważne do 30 kwietnia 1936 r.

AZS. pokonał Ognisko KPW.

W międzyklubowym turnieju piłki koszykowej najciekawszem spotkaniem był mecz AZS z Ogniskiem KPW. Akademicy byli lepiej dysponowani technicznie i mieli więcej szczęścia. Mecz zakończył się zasłużonem zwycięstwem AZS 23:22 punkt. Stosunek ten mówi wyraźnie o walce, która stała na wysokim poziomie.

Dalszy ciąg turnieju w sobotę i niedzielę.

Krakowscy piłkarze jadą do Grecji

Krakowska reprezentacja piłkarska zaproszona została na trzy mecze do Grecji. Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej zaproszenie przyjął i wyznaczył kilkunastu piłkarzy spośród których wybrani zostaną gracze reprezentacyjni. Piłkarze mają natychmiast przystąpić do zaprawy.

Mecze odbędą się w czasie od 20 do 28-go grudnia r. b.

Dziś próba nocnego maskowania Wilna

Dziś między godz. 18 a 20 odbędzie się próba nocnego maskowania Wilna. Będzie to próba sprawności na wypadek ataku lotniczo-gazowego. Jest rzeczą konieczną, by wszyscy mieszkańcy zastosowali się do podanych niżej przepisów. Wymaga tego ich własny interes. Za niestosowanie się do przepisów przewidziane są kary do 3.000 złotych i 3 miesięcy aresztu.

Przebieg ćwiczenia będzie następujący:

1) W godzinach od 18 do 20 dnia 9 grudnia obowiązuje „Próbne Pogotowie O. P. L.“. W związku z tem zostaną uruchomione służby bezpieczeństwa i, częściowo, alarmowa. Inne służby uruchomione nie będą.

2) W dniu tym, t. j. w dniu 9 grudnia r. b. o godz. 18-ej podczas pogotowia O. P. L. do czasu zarządzenia alarmu lotniczego, będą obowiązywały następujące przepisy:

a) oświetlenie ulic i placów będzie znacznie zredukowane; b) światła w domach mieszkalnych, biurach, fabrykach i zakładach gastronomicznych mogą być zapalane tylko po uprzedniem dokładnem zasłonięciu okien tak, aby światła nie były widoczne nazewnątrz; c) reklam świetlnych tego dnia nie wolno zapalać; d) w sklepach światła witrynowe winny być pogaszone — pozostać mogą tylko wewnętrzne; e) latarki numerowe domów winne być zasłonięte od wewnątrz ciemno-niebieskim papierem; f) autobusy i samochody winny kursować ze zgaszonemi reflektorami i światłami wewnętrznemi a także z zamaskowanemi na kolor niebieski światłami przedniemi i tylnemi, z szybkością max. 20 klm. godz.; ograniczenia te dotyczą autobusów z tą różnicą, że ich światła wewnętrzne zostaną tylko zredukowane, a okna zasłonięte; g) na dworcu kolejowym oraz w wagonach pociągów zdążających do Wilna lub odchodzących z Wilna, światła będą częściowo pogaszone, częściowo zasłoniete lub zamaskowane; h) dorożki konne, motocykle i inne pojazdy będą mogły kursować, lecz z zamaskowanemi światłami na ciemno-niebieskie.

3) W godzinach wieczornych na rozkaz władz, kierujących ćwiczeniem, rozgłośnia Polskiego Radja nada sygnał alarmu w sposób następujący: zapowiedź „Uwaga, zarządzam alarm lotniczy Wilna i okolicy“, a ponadto rozlegnie się gwizd syren bez przerwy przez 2 minuty.

Sygnał alarmu winien być powtórzony na terenie wszystkich domów i objektów fabrycznych przez gwizd syren lub bicie w gongi i specjalnie zainstalowane dzwonki alarmowe w sposób ciągły przez 2 minuty.

4) Na sygnał alarmu:

a) pozostałe latarnie uliczne zostaną zgaszone; b) pozostałe światła w sklepach, domach mieszkalnych, zakładach gastronomicznych i t. d. oraz latarki numerowe domów winny być bądź zgaszone, bądź dokładnie zasłonięte; c) nie należy gasić świateł oznaczających przeszkody (remont jezdni, wykopy i t. p.).

Podczas alarmu:

a) ruch pieszy będzie utrzymany, jednak nie należy bez koniecznej potrzeby przebywać na na ulicach i placach; b) ruch autobusów i wszystkich pojazdów mechanicznych zostanie wstrzymany; c) normalny ruch pociągów odchodzących i przychodzących będzie utrzymany; d) prąd elektryczny zostanie wyłączony; e) kina i teatry mogą być czynne normalnie; gdyby jednak program został zakończony w trakcie alarmu, to publiczność zostanie zatrzymana wewnątrz do chwili odwołania alarmu.

6) Podczas próby żadne środki ataku lotniczego (jak bomby burzące, gazowe, zapalające i t. p.) pozorowane nie będą.

Alarm nie będzie trwał dłużej ponad 30 minut.

7) Odwołanie alarmu ...dane zostanie przez Radjo w sposób następujący: zapowiedź „Uwaga, alarm lotniczy Wilna i okolicy zakończony“, oraz przerywany gwizd syren przez 2 minuty. Odwołanie alarmu winno być powtórzone przez wszystkie objekty przez gwizd syren przerywany lub bicie w gongi i dzwony alarmowe.

8) Doświadczenie zostanie zakończone o godz. 20-ej i od tej chwili oświetlenie, jak również ruch, będą mogły wrócić do stanu normalnego.

9) Zaleca się wszystkim, aby celem uniknięcia nieszczęśliwych wypadków i okradzenia zdwoili podczas ćwiczenia uwagę i czujność; dotyczy to zwłaszcza osób, które znajdą się w tym czasie na dworcach kolejowych, w pociągach, autobusach, lokalach publicznych lub na ulicy. Należy też wstrzymać ładowanie i rozładowywanie towarów oraz roztoczyć opiekę nad własnem mieszkaniem.

Mające się odbyć ćwiczenie pociągnie za sobą szereg chwilowych niedogodności oraz wymagać będzie pewnych drobnych świadczeń osobistych ze strony wszystkich mieszkańców, lecz tylko ogólny wysiłek społeczeństwa i władz zapewnić może powodzenie przeprowadzanego ćwiczenia, a tem samem należyte wykonanie jednego z etapów przygotowania miasta do odparcia grożącego mu w razie wojny niebezpieczeństwa napadu lotniczego.

Racjonalna kuracja alkaliczna

Obecny sposób odżywiania się i warunki higjeniczne pobytu w dużem mieście — oto czynniki, które powodują stałe przekwaszania organizmu.

Najracjonalniejsza metoda zapobiegania temu przekwaszeniu i najskuteczniejsza kuracja polega na stosowaniu naturalnych wód alkalicznych, jak VICHY-ETAT, lub produktów opartych na soli z tych wód dobywanej.

Wiadomem jest jednak powszechnie, że tempo życia obecnego utrudnia wszelkie systematyczne zabiegi o zdrowie. Człowiek współczesny stale zajęty w swym warsztacie pracy lub też będący w ciągłym ruchu, wreszcie ten, którego praca zmusza do częstych podróży nie udziela sobie tyle czasu, aby spokojnie leczyć się wodami butelkowanemi i chętnie zastępuje je przez wygodne w użyciu naturalne produkty skoncentrowane.

Kuracja w ten sposób przeprowadzona jest znakomicie ułatwiona przez stosowanie bądź Comprimes Vichy-Etat (tabletki do otrzymywania wody gazowej) lub Pastylki Vichy-Etat (cukierki do ssania). Comprimes i pastylki przygotowane są z naturalnych soli źródeł Vichy i zawierają w sobie te wszystkie zbawienne czynniki lecznicze, które ustaliły sławę wymienionych źródeł. Pastylki zwane są przytem „cukierkiem terapeutycznym — par excellence“.

Proces zabójcy Kuszczy

Sprawa, która wywołała wypadki antysemickie w Grodnie

Onegdaj na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Wilnie znalazła się sprawa zabójstwa Stanisława Kuszczy, którego pogrzeb rozpętał w Grodnie słynne wypadki antysemickie z czerwca r. b. Sprawa wzbudziła duże zainteresowanie. Pisma grodzieńskie przysłały specjalnych korespondentów; przyjechało również wielu grodnian.

UDERZENIE PIĘŚCI KUSZCZY.

Zajście wydarzyło się 4-go czerwca r. b. W jednym z lokali tanecznych, cieszącym się nieszczególną sławą, odbywała się wieczorem huczna zabawa przy udziale około 50-ciu osób. Rej wodzili popularni w swojej sferze — malarz pokojowy Samuel Sztejner, lat 21, posiadający przezwisko „Mula“ i jego przyjaciel Mejłach Kantorowski, lat 23.

O godzinie 12-ej w nocy do lokalu wszedł Stanisław Kuszcza, młody barczysty mężczyzna, znany pod przezwiskiem „Marynarz“. Rozejrzał się po sali, przyjrzał się nóżkom tancerek i wybrawszy, skierował się do jednej z nich, chcąc ja zaprosić do tańca. Jednocześnie z wybraną Kuszczy zapragnął potańczyć Kantorowski. Nastąpiła krótka rozmowa. Kuszcza zareagował uderzeniem pięści i podbił solidnie oko Kantorowskiemu, który, wobec przewagi fizycznej rywala, musiał odejść od dziewczyny. Zresztą na zlikwidowanie incydentu wpłynęła osobista interwencja właściciela lokalu Rojzera.

SZTEJNER UDERZA NOŻEM.

Zabawa trwała do godz. 1-ej w nocy, po której Rojzer zaczął grzecznie wypraszać swoich gości. Kuszcza wyszedł z lokalu pierwszy w towarzystwie znajomych, przystanął na chodniku i rozmawiał z nimi, to jest z Lekuzą, Bilidą i innymi. Po pewnej chwili z lokalu wyszli Kantorowski i Sztejner. Jeden ze świadków widział, jak przed opuszczeniem sali tanecznej, rozmawiali ze sobą. Kantorowski z podbitem okiem coś mówił przyjacielowi. Sztejner odpowiadał. Mogła być to zwykła rozmowa na najrozmaitsze niewinne tematy, mogli też porozumiewać się, planować akt zemsty na Kuszczę.

Dalszy rozwój wypadków ma dwie wersje w zeznaniach świadków. Świadkowie oskarżenia, którym Sąd Okręgowy dał wiarę, twierdzą, że Kantorowicz, po wyjściu z lokalu, napadł na Kuszczę. Stało się to nagle. Natomiast świadkowie odwodowi — ściślej jeden ze świadków twierdzi, że to Kuszcza podszedł do Kantorowskiego i schwycił za klapy marynarki.

Obie te wersje prowadzą do jednego obrazu. Na chodniku stoją Kuszcza i Kantorowski, trzymając się wzajemnie za ubrania. Szamoczą się. Kantorowski coś krzyczy. Wtedy Sztejner niespodziewanie wydobywa sztylet względnie długi nóż, podskakuje styłu do Kuszczy i z całej siły wbija mu ostrze w plecy, poczem obaj, Kantorowski i Sztejner, uciekają.

WYROK SĄDU OKRĘGOWEGO.

Przed Sądem Okręgowym oskarżeni do winy nie przyznali się. Sztejner mówi, że, gdy zobaczył, że Kuszcza szamoce się z Kantorowskim, uciekł czem prędzej. Kantorowski zaś twierdzi, że Kuszcza napadł na niego na niego powtórnie na ulicy i obalił na ziemię.

Jeden ze świadków zeznał, że przed procesem przychodzili do niego jacyś dwaj osobnicy i proponowali 50 złotych za niezeznawanie przeciwko Sztejnerowi. Mieli mu także grozić śmiercią.

Sąd Okręgowy w Grodnie uznał winę Sztejnera za udowodnioną i skazał go z artykułu 225 § 1 na 12 lat więzienia. Kantorowski został skazany za udział w bójce z tragicznym wynikiem (art. 240) na 2 lata więzienia. Przyznane zostało powództwo cywilne matki zabitego. Skazani solidarnie muszą jej płacić 30 zł. miesięcznie dożywotnio.

Od tego wyroku odwołali się obrońcy oskarżonych do Sądu Apelacyjnego.

OSKARŻENIE.

Przed Sądem Apelacyjnym w Wilnie prokurator Sokołowski prosił o zatwierdzenie wyroku pierwszej instancji. Prokurator uważa, że między oskarżonymi nastąpiło porozumienie w sprawie zemsty za podbite oko Kantorowskiego. Na ulicy, gdy Kantorowski napadł, lecz nie mógł dać rady silniejszemu fizycznie Kuszczy, przyszedł z pomocą rozstrzygającą o wyniku oskarżony Sztejner. Uderzenie było zadane ze znaczną siłą, ostrze weszło na głębokość 10 cm. Sztejner wiedział, czego chciał. Dążył do zadania śmiertelnego ciosu.

Adw. Kowalski, popierający powództwo cywilne, również wyklucza przypadkowość zabójstwa. Jest także zdania, że Sztejner działał nie pod wpływem efektu.

OBRONA.

Obrońca oskarżonych adw. Firstenberg w dłuższem przemówieniu starał się dowieść, że w materjale dowodowym jest wiele luk, które mówią na korzyść oskarżonych. Uważa, że między oskarżonymi a zabitym wynikła bójka, co podpada pod inne artykuły Kodeksu Karnego, niż te, które wziął pod uwagę Sąd Okręgowy. Adw. Andrejew prosił o uniewinnienie Kantorowskiego i o łagodny wymiar kary dla Sztejnera.

WYROK.

Sąd Apelacyjny w składzie — przewodniczący wiceprezes S. A. Dmochowski oraz sędziowie Iljin i Limanowski — uchylił wyrok w stosunku do Sztejnera i uznając, że działał pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego, skazał go na 7 lat więzienia. W pozostałej części wyrok został zatwierdzony. To znaczy — Kantorowski ma 2 lata więzienia a obaj muszą płacić matce zabitego po 30 złotych miesięcznie dożywotnio.

(Wł).

Fundusz Szkolnictwa Prywatnego na Wileńszczyźnie zapewni oświatę tysiącom dzieci na wsi, pozbawionych szkół. Śpiesz z wpłatą na Fundusz Szkolnictwa Prywatnego na Wileńszczyźnie. Konto czekowe PKO. Nr. 80630.

Na wileńskim bruku

„FIGLE“ RONDOMAŃSKIEGO.

Rondomański, młody mężczyzna o przysadzistej budowie i „pulchnych“ czerwonych rękach, na których lśnił duży pierścień, został onegdaj aresztowany przez funkcjonarjuszy Wydz. Śledczego pod ciężkim zarzutem deprawowania nieletnich chłopców oraz wykorzystywania ich dla własnych celów.

Rondomański nie jest nowicjuszem w kartotece Wydziału Śledczego. Ma „bogatą“ przeszłość złodzieja-włamywacza oraz kilka skazujących wyroków. W swoim czasie „specjalizował“ się również w wyrywaniu torebek. Ostatnio, jednak, po odzyskaniu wolności miał się na baczności. Za najmniejsze przewinienie, jako recydywiście, groziło mu długoterminowe więzienie. To też wpadł na „pomysł“. Wzorem osławionego Solecznа zgromadził dokoła siebie kilku chłopców, spajał ich wódką, a następnie wysyłał na „robotę“, która polegała na wyrywaniu torebek u niewiast.

W ten sposób młodociani członkowie bandy, operując szczególnie w rejonie Góry Bouffałowej, dokonali szeregu napadów. Narazie udowodniono im wyrwanie torebek Racheli Pompiańskiej (Ludwisarska 1), Helenie Siemaszkowej (3-go Maja 7), Janinie Rewleńskiej (Zakretowa 9) i innym.

Po każdej udanej „wyprawie“ Rondomański częstował chłopców wódką oraz kupował im słodycze. Łup zabierał dla siebie.

To też powodziło mu się całkiem nieźle. W policji po aresztowaniu Rondomański palił „rarytasy pomorskie“. Przyparty do muru, przyznał się do winy. Członkowie jego bandy, chłopcy w wieku od 9 do 14 lat mieli przezwiska. Mikołaj Ziniewicz nazywał się „Mekką“, Aleksander Owczar nosił przydomek „Krzysztofka“, Sz. Szabad miał pseudonim „Kapuśniak“ i t. d.

Podział łupów odbywał się w ogrodzie posesji Nr. 21/22. Policja znalazła tam szczątki torebek, damskie puderniczki oraz inne drobiazgi znajdujące się stale w torebkach. Rondomańskiego osadzono w więzieniu.

NIEFORTUNNY FORTUNAT.

Wczoraj donieśliśmy o nieudanem usiłowaniu wyłudzenia 800 zł. na szkodę P. K. O.

Gdy oszusta po dwukrotnej próbie ucieczki i fascynującym pościgu uliczkami ghetta, ostatecznie umieszczono w areszcie, przedłożył on dokumenta na nazwisko szewca Aleksandra Matuszewicza, zam. przy ul. Krakowskiej.

Oszust kłamał. Szewc okazał się ślusarzem, Aleksander Matuszewicz — Fortunatem Rutkowskim, zaś przedłożone dokumenty były falsyfikatami. (c)

ZARABIA JAK MOŻE...

Anna Połońska, zam. stale w miejskim przytułku dla bezdomnych kobiet (ul. Żydowska 8) zdobywszy sobie „sławę“ rekordzistki“ wśród desperatek, gdyż 13 razy targnęła się na życie, po opuszczeniu szpitala jęła się drugiego zawodu: podrzucała dzieci innych osób za... zapłatą.

Wczoraj policjant zatrzymał Połońską na ul. Bazyljańskiej na gorącym uczynku porzucenia 4-tygodniowego dziecka. W komisarjacie zeznała, że jest to dziecko bezdomnej Stanisławy Tomaszewskiej, która, za podrzucenie, zapłaciła jej... 2 złote.

Połońską, po spisaniu protokółu, zwolniono. Podrzutka ulokowano w przytułku Dz. Jezus.

6-LETNI „ROBINZON“.

Zaginął przy zagadkowych okolicznościach 6-letni Kazimierz Michniewicz (zaul. Kowieński 30). Rodzice i znajomi szukali chłopca po całem mieście. Podobno widziano go nawet „spacerującego“ gdzieś na peryferjach miasta.

Zaniepokojeni rodzice zwrócili się do policji o pomoc. (c)

KURJER SPORTOWY

Czarni zremisowali w Rumunji

Hokeiści Czarnych ze Lwowa zremisowali z jednym z klubów Rumunji 3:3.

Reprezentacja hokejowa Niemiec pokonała Szwecję 4:0.

Zespół polskich olimpijczyków pokonał 9:0 drużynę Śląskiego Klubu Hokejowego.

Warszawa — Hamburg 12:4

W Warszawie odbył się wczoraj międzynarodowy mecz bokserski Warszawa — Hamburg w obecności 3.000 widzów. Zasłużone i niespodziewanie wysokie zwycięstwo odniosła reprezentacja Warszawy w stosunku 12:4. Poszczególne wyniki: waga musza Rothold pokonał na punkty Lraafa. Zwycięstwo Polaka zasłużone.

Waga kogucia — Czortek wypunktował Kascha. Czortek o klasę lepszy od przeciwnika.

Waga piórkowa — Kozłowski zwyciężył Haensa, zmuszając go do poddania się w drugiej minucie walki. Haens poddaje się po silnym prawym sierpie Kozłowskiego. Niemiec ma wybitą szczękę.

Waga lekka — Polus wypunktował Duenziga. Najładniejsza walka dnia, na wysokim poziomie.

Waga półśrednia — Seweryniak bije na punkty Bredehorna.

Waga średnia — Niemiec Baumgarten bije na punkty Karpińskiego.

Waga półciężka — Ożarek remisuje z Renmem.

Waga ciężka — Garstecki remisuje z Ottem walka na słabym poziomie.

Sędziował w ringu Węgier Eisner, punktowali: Niemiec Krause i Coendrowski.

KRONIKA

Poniedz. 9 Grudzień

Dziś: Walerji i Leokadji
Jutro: N. M. P. Loretańskiej

Wschód słońca—godz. 7 m. 32
Zachód słońca—godz. 2 m. 50

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 8.XII. 1935 r.

Ciśnienie 765
Temperatura średnia —1
Temperatura najwyższa 0
Temperatura najniższa —2
Opad —
Wiatr południowo-zachodni
Tend.: wzrost
Uwagi: pochmurno.

BIBLJOTEKI I MUZEA.

— **Bibljoteka im. Tomasza Zana** (ul. Wielka Pohulanka 14—15) — codzień g. 10—20 — poniedz. — 13—20. **Bibljoteka Uniwersytecka**— g. 9—15—czytelnia czasopism i publiczna do 20. **Bibljoteka Państw. im. Wróblewskich** (Arsenalska 8) w dni powszednie g. 9—15 i 18—21.

Muzeum Archeologji Przeddziejowej U. S. B. (Zamkowa 11) — poniedz. i czwartki — 12—14. wtorki g. 16—18. **Muzeum Etnograficzne U. S. B.** (Zamkowa 11) — wtorki i środy — 12—14, — piątki 16—18. **Muzeum Towarzystwa Przyjaciół nauk** (ul. Lelewela) — niedziele — g. 12—14. **Muzeum Białoruskie** (Bazyljanie, Ostrobramska 9) — codzień — g. 9—15. **Muzeum Ikonografji Wilna i Zbiorów Masońskich** (Arsenalska 8) — w soboty — g. 12—15.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Jundziłła (Mickiewicza 33); 2) Mańkowicza (Piłsudskiego 30); 3) Narbuta (Św. Jańska 2); 4) Sokołowskiego (N. Swiat 2); 5) Turgiela i Przedmiejskich (Niemiecka 15).

PRZYBYLI DO WILNA:

— **Do hotelu Georges'a:** Rzechta Józef z Warszawy; Brochocki Stanisław ziemianin, wójt Wersoków; Morawski Józef, właśc. dóbr Bukowsko; Wojno Kazimierz inżynier z Warszawy; komandor Czernicki Ksawery z Warszawy; Korn Franciszek inżynier z Poznania; Papirmejster Leon inżynier z Lidy; Jagłom Hilary z Warszawy; Kosdas Erwin urzędnik z Kawina.

ADMINISTRACYJNA.

— **6 protokółów za potajemny handel w święta.** W ciągu ubiegłego tygodnia organy policyjne sporządziły 6 protokółów za uprawianie potajemnego handlu w niedzielę.

MIEJSKA.

— PRZENIESIENIE RYNKU ŁUKISKIEGO Magistrat czyni już przygotowania do przeniesienia rynku Łukiskiego na specjalnie przeznaczony do tego celu plac miejski przy ul. Łukiskiej. Przeniesienie rynku nastąpić ma w ciągu grudnia. Na wiosnę Zarząd Miejski przystąpi do urządzania skweru na terenach zajętych obecnie przez rynek.

— **Stan zatrudnienia przy robotach miejskich** w ubiegłym tygodniu zwiększył się o około 60 osób i wynosi obecnie: przy robotach komunikacyjnych 520 robotników, wodociągowo-kanalizacyjnych 389 robotników i rozbudowy elektrowni 95 robotników, razem 1004 robotników.

— **Dalszy wzrost bezrobocia.** Bezrobocie z tygodnia na tydzień wykazuje tendencję zwyżkową. W ciągu ubiegłego tygodnia liczba bezrobotnych wzrosła o dalszych 70 osób. Obecnie Wilno liczy 5291 bezrobotnych.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Dwie akcje na rzecz Palestyny w Wilnie.** W Wilnie bawi obecnie dyr. „Keren Hajesod" („Fundusz Podwalin") poeta hebrajski L. Jaffe oraz J. Berger, obai z Palestyny, którzy objeżdżają największe miasta Polski dla przeprowadzenia kampanji na rzecz „Keren Hajesod", który na ziemi zakupywanej przez Żyd. Fundusz Narodowy kolonizuje Żydów—chaluców, pochodzących przeważnie z Polski.

Akcję na rzecz kolonizacji palestyńskiej prowadzą również niezależnie od sjonistów w Wilnie ortodoksi-agudowcy. (m)

RÓŻNE

— **Bronowski u Czerwonego Sztralla.** Dbając o godną rozrywkę dla swojej klijenteli Dyrekcja Kawiarni Czerwonego Sztralla zaangażowała na kilka gościnnych występów znakomitego humorystę polskiego Bronisława Bronowskiego, który swoją ciętą satyrą i lekkim dowcipem rozśmiesza codziennie publiczność do łez.

Występy odbywają się codziennie dwa razy, o godz. 7-ej i 9-ej wiecz.

Ceny konsumcji nie podwyższone.

RADJO
WILNO

PONIEDZIAŁEK, dnia 9 grudnia 1935 roku.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka do gimn.; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka poranna; 7.20: Dziennik poranny. D. c. muzyki porannej; 7.50: Progr. dzienny; 7.55: Informacje; 8,00: Audycja dla szkół; 8.10—11.57: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik południowy; 12.15: Koncert Małej Ork. P. R.; 13.25: Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30: Muzyka popularna; 14.30—15.15: Przerwa; 15.15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne miasta i prowincji; 15.30: Koncert Ork. 5 p. p. Leg.; 16.00: Lekcja języka niemieckiego; 16.15: Muzyka romantyczna; 16.45: Wielkie łowy — skecz; 17.00: Kobiety w służbie idei obrony kraju; 17.15: Minuta poezji; 17.20: Recital śpiewaczy Hanny Łosakiewicz-Molickiej; 17.50: Odruchy warunkowe; 18.00: Roman Statkowski: Kwartet smyczkowy Nr. 4, op. 38; 18.30: Program na wtorek; 18.40: Różne kraje — różne czasy; 19.00: Litewski odczyt; 19.10: Wizyta mikrofonu za kulisami teatru; 19.25: Koncert reklamowy; 19.35: Wiad. sportowe; 19.50: Pogadanka aktualna; 20.00: Koncert; 20.45: Dziennik wieczorny; 20.55: Obrazki z Polski; 21.00: Poeci klasyczni; 21.30—23.00: Opera Bizet'a „Carmen"; 23.30—23.35: Kom. met.

Zwalczaj radjopajęczarstwo

Teatr i Muzyka
W WILNIE

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w poniedziałek dn. 9.XII nieodwołalnie po raz ostatni **„Król Edyp"** — Sofoklesa, arcydzieło literatury wszechświatowej, w mistrzowskiem wykonaniu, z Alfredem Szymańskim w roli Edypa. Ceny propagandowe.

UWAGA! — Spowodu ćwiczeń gazowych — przedstawienie dzisiejsze rozpocznie się o godz. 8.30 wiecz.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Ostatnie występy Elny Gistedt. „Księżniczka Czardasza" po cenach propagandowych.** — Ze względu na ćwiczenia LOPP — dzisiejsze widowisko rozpocznie się wyjątkowo o 8,30.

— **Jutrzejszy koncert symfoniczny pod dyr. G. Fitelberga w „Lutni".** Jutro o godz. 8,15 w. publiczność wileńska będzie miała rzadką sposobność wysłuchania wielkiego koncertu symfonicznego, którym dyrygować będzie kapelmistrz o sławie światowej Grzegorz Fitelberg. Jako solistka wystąpi Halina Kalmanowiczówna, ceniona pianistka, która grać będzie z towarzyszeniem orkiestry koncert fortepianowy A-dur Liszta. Wśród bogatego programu usłyszymy utwory: Corelli, Beethovena (5 symfonja), Debussy i Kondrackiego. Ceny miejsc zwykłe teatralne, przy ważności zniżek.

— **Ada Sari.** Koncert słynnej śpiewaczki Ady Sari, obdarzonej niezwykle pięknym głosem. odbędzie się w piątek najbliższy 13 b. m. w gmachu Teatru „Lutnia".

WILEŃSKI TEATR OBJAZDOWY

gra dziś, 9.XII w Wilejce—popołudniu 1) „Świeczka zgasła"—A. Fredry, 2) „Pocieszne wykwintnisie" — Moljera i wieczorem komedję Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Życie jest skomplikowane".

TEATR „REWJA".

— Dziś, premjera całkowicie nowego programu rewjowego p. t. **„Owoc zakazany"** z udziałem Zayendy, Jankowskiego, Relskiej, Żejmówny, Ostrowskiego i Jaksztasa.

Ze względu na alarm lotniczy PT. Publiczność proszona jest o wcześniejsze przybycie na I-szy seans (6,30). drugi seans rozpocznie się o 9 ej.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. **Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł.** Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. **Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.**
Konto czekowe P. K. O. nr, 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: **miesięcznie z odnoszeniem do** domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: **Za wiersz milimetr. przed tekstem** — 75 gr., **w tekście** 60 gr., **za tekst.** 30 gr., **kronika** redakc. i komunikaty — 60 gr. **za** wiersz jednoszp., **ogłosz. mieszkan.** — 10 gr. **za wyraz.** **Do tych cen dolicza się** za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. **Ludwik Jankowski.**